

ARCHITEKT

PISMO O ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWIE I PRZEMYŚLE ARTYSTYCZNYM

ROK 1924.

ZESZYT 7.



ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE NA TLE BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH I ARCHIWALNYCH 1915–1924.

Tej sali dorównywała Sala Biblioteczna, którą wybudował król z tarasem na dachu. Zaprojektowanie sali nastręczało nie lada trudności, miejsce było niezwykle ograniczone: z jednej strony »Palais Martin« czyli »Pawilon od Blachy«, z drugiej fasada i okno starego zamku, z których jedno jednak w końcu wypadło poświęcić. Wydłużona forma miejsca prowadziła na wykonanie budynku szczególnie długiego, przy opracowaniu architektury wnętrza rozwiązano jednak to zadanie niezwykle pięknie, dzieląc salę podwójnymi kolumnami na trzy części i podkreślając to kolorem ciemno-zielonym na tle jasnej sali, od strony zaś tarasu założono nie okna, lecz »porte-fanêtre'y«, dekorując ich ościeża pełnymi kolumnami, co w perspektywie niezwykle rozszerza przestrzeń sali i ją zdobi. Jednak pozostaje wątpliwem czy owe kolumny przy ościeżach należą do pierwotnej budowy, czy też wstawione zostały w czasie budowy lub nieco później (za Kubickiego). W planach Merliniego one nie istnieją, a po roku 1814. żadne większe roboty w Sali Bibliotecznej nie były przeprowadzone, rachunków bowiem z lat 1808 do 1814 w archiwach zamkowych nie znaleziono (cegły ścian przy których stoją kolumny są podciosane).

Białe stiukowane ściany uwieńczone gzymsami o wyszukanych jak zawsze u Merliniego profilach ozdobione są owalnymi na różowym (saumon) tle medaljonami, na których techniką narzutową w wyprawie odręcznej wykonane są płasko-rzeźby; na ostatniej wyobrażającej amblematy drukarskie napis

»Gloire au Dieu honneur au Roi, salut aux Artas« oraz rok wykończenia sali Bibliotecznej 1784. Każdy z 34 medaljonów wyrażał treść jednej z gałęzi ówczesnej wiedzy: Filozofję, Historję, Mechanikę, Nawigację, Architekturę wojskową, Muzykę, Malarstwo i t. d. Sala z podłogą z marmurów kolorowych, ogrzewana kaloryferami umieszczonymi pod posadzką i ozdobiona białymi marmurowymi kominkami z rzeźbionymi drakonami była wspaniała: kominki ozdobne, na jednym głowa Apollina, na drugim głowa Ateny ze złocionymi bronzami, nad kominkami — duże zwierciadła, przy kominku dwa duże wilki w formie waz na podstawach z brązu złoczonego i z żelazną kratą, na suficie zawieszono 6 żyrandoli kryształowych o sześciu ramionach na brązowych prętach z łańcuszkami, dwa świeczniki drewniane rzeźbione złoczone z orłami i 4 mniejsze świeczniki ze złoczonego drzewa na słupach o kapitelach w palmowe liście dopełniały oświetlenia sali. Umieblowanie sali nie było wykończone: cztery duże mahoniowe stoły do pisania z dwoma szufladami pokryte zielonym sukniem, dwa modele kościołów w kształcie rotund, (były to modele kościoła Opatrzności mającego stanąć na pamiątkę Konstytucji ogłoszonej 3-go maja), rzadki zegar w formie maszyny górniczej, dwanaście szaf bibliotecznych stanowiących jej boazerję ozdobioną rzeźbą lakierowaną na jasno-żółto (kolor słomy), cztery popiersia ludzi których podziwiał król, Leona X, Ludwika XV, Augusta Cezara i Aleksandra W. przy ścianach, posąg Voltaira dłuta Hugoda oraz waza

z białego marmuru stanowiły ubranie sali. Oczyszczona z tynków nakładanych przez Rosjan w ciągu stulecia sala ta, szereg medaljonów, a szczególnie głowice kolumn okazały się wykwintnymi w kompozycji i wykonaniu.

Jednocześnie z budową sali bibliotecznej należało doprowadzić do dobrego stanu przylegające sale przyziemia zamku, gdzie za czasów przeróbek w roku 1740—42 rozpoczęto roboty; mianowicie około wzmocnienia murami słupów obciążonych ścianami pierwszego piętra, lecz robót tych nie skończono, dla tego to w roku 1773. wypadło »poratowanie murów przyporowych w części Zamku Warszawskiego w której są apartamenta Jego Kr. Mości, pod temi zaś kancelarji gabinetowej będącej, niebezpieczeństwem grożącej«. Słupy zostały obmurowane a sala o 3-ch słupach i następna o 2-ch przekształciły się na kilka pokoiów »Kancelarji Spraw Zagranicznych« Króla.

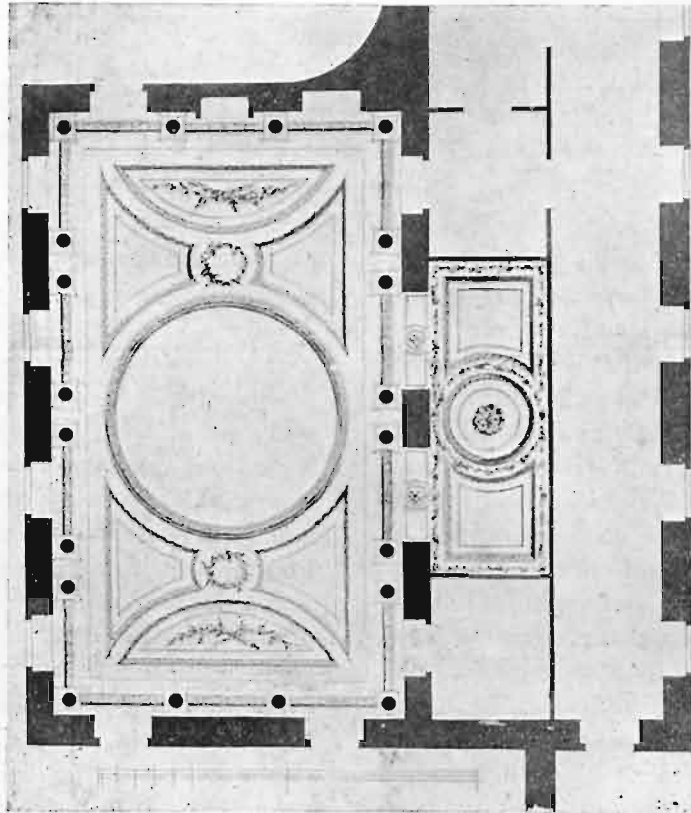
Budowa Biblioteki nie miała być ostatnią pracą architektoniczną i zdobniczą króla Stanisława Augusta. Zamierzał on mianowicie wystawić schody z arkadami ku Wiśle, co zachował w obrazach swych Canaletto i co tak bardzo myliło opisujących Zamek na podstawie malarskich fantazji. Oprócz tego zamierzano przerobić Salę Dawnej Rady na ozdobną i znacznie wyższą i kolumnami upiększoną a przede wszystkim zamierzał król nowymi budynkami powiększyć zabudowania Zamku z myślą by odpowiadał ówczesnym potrzebom i nazwie »Zamku Króla Jegomości i Rzeczypospolitej«, jakim by żadna stolica poszczycić się nie mogła.

Miał być zbudowany z jednej strony nowy gmach Sejmu, z drugiej Teatr złączony architektonicznie z istniejącym Zamkiem.

Rozpoczęte były też kroki o wykupienie placów; tak np. brzmi jedna z ówczesnych relacji w tej sprawie:

»Ponieważ Zamek ze wszystkich stron kamienicami i innym zabudowaniem jest otoczony tak, że trudny jest do niego przystęp

osobliwie od ulicy z bramy Krakowskiej wychodzącej, do tego i sam dziedziniec wewnętrzny zamkowy na publiczne zjazdy jest szczupły, którego defektu, że poprawić nie można, więc aby y okazałości przyszłej przysporzyć«... tu wliczają się kamienice przy obecnym placu Zamkowym przeznaczone do zniesienia... i dalej: »a że na wystawienie nowej sali Senatorskiej, y officyn kuchennych, y na skład drzewa tudzież na wjazdy z drogi nowej do Wisły idącej potrzebne jest rozprzestrzenie podwórza, aby zaś stary Zamek nierozwalono, więc na



Zamek król. w Warszawie.
Niewykonany projekt Merliniego urządzenia Salę Stołową (dawnej Salę Rady) między Salą Assambłową a kaplicą Saską.

to zabrała by się Dziekańja...«.

Nareszcie zaprojektowano założenie monumentalnego dojazdu do Zamku od strony Krakowskiego Przedmieścia.

Takie były zamierzenia i projekty.

Niedługo król cieszył się swem dziełem. Cudze ręce — niestety i własne — nałożyły i na kraj i na Zamek ciężkie przejścia.

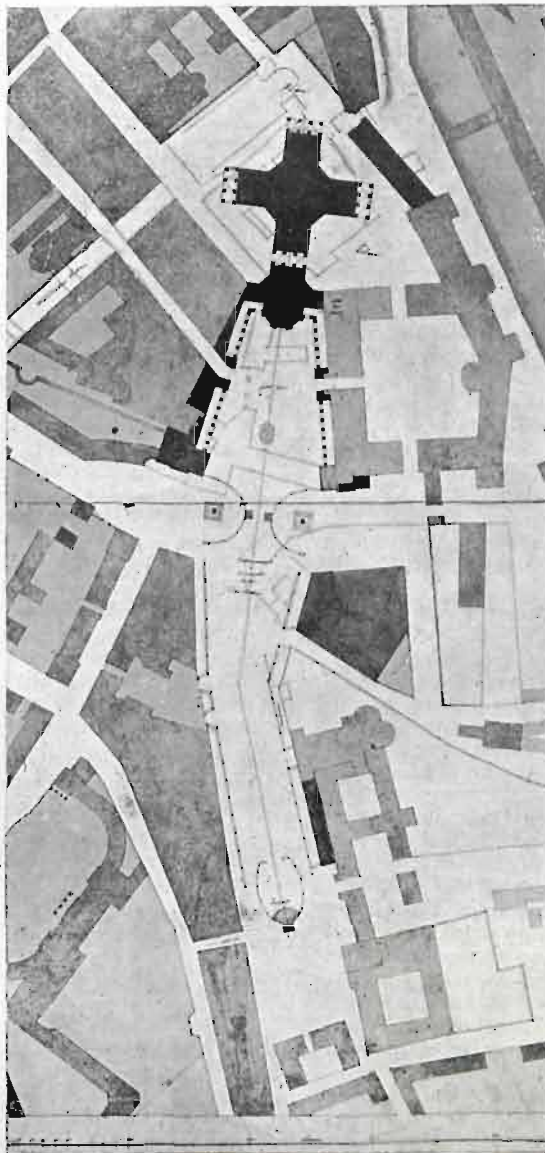
Teraz zaczyna się nowa era na Zamku, nie sztuki, lecz jej upadku.

Jeszcze z czasów kierownictwa J. Kubickiego na Zamku i za czasów Królestwa Kongresowego niektóre przeróbki zmieniły charakter lecz nie skalaty sztuki dawnej. Za to barbarzyńskie traktowanie Zamku prawie

od drugiej ćwierci XIX. wieku przyniosły niepowetowane szkody: znikła Sala Poselska, znikła Sala Sejmowa doszczętnie zrujnowana i podzielona na piętra, zerwano marmury ze ścian Gabinetu Marmurowego, zdezeloowano i na koszary zamieniono Salę Biblioteczną, nie licząc całego szeregu mniejszych zniweczeń i zmiany charakteru fasady od strony miasta.

Roboty na Zamku za czasów Ks. Warszawskiego ograniczały się do napraw oraz do strony dekoracyjnej pokoiów i sal już dość opustoszałych przez wywiezienie do Petersburga wielu dzieł sztuki. Należało urządzić apartamenty dla królowej przy Wieży Władysławskiej, w dawnej Garderobie, sieni, pokoju Żółtym i Zielonym, tudzież apartamenty dla królowej w pokojach dawniej »Ks. Podkomorzego« Stanisława Poniatowskiego, po drugiej stronie Schodów Wielkich. Roboty na Zamku prowadził uczeń Merliniego Jakób Kubicki, który pomagał swemu mistrzowi w budowie Sali Bibliotecznej; jego to wyprawił był król do Włoch w roku 1783.: podlegając urokowi i kierunkowi klasycznych form jeszcze w Warszawie, a które król chętnie wprowadzał, po powrocie z Włoch w r. 1787., szczególnie zaś po studjach w Herculaneum był Kubicki zdecydowanym zwolennikiem nowego kierunku w sztuce; tem się objaśnia też sposób tak zw. pompejański »adorowania« ścian opustoszałych przez wywiezienie obrazów i te motywy klasyczne, które prace jego na Zamku charakteryzują, jak np. w pokojach Zielonym i przedsionku Sali Sejmowej.

Obecnie powróciły do Warszawy »akta zbiorów po ś. p. Królu Stanisławie Augustcie«



Monumentalny dojazd do Zamku Warszawskiego zamierzony przez kr. Stanisława Augusta.

znane pod nazwą »Gabinetu Rycin« i same zbiorry, zawierające rysunki wnętrz i plany Zamku Królewskiego, które stanowiły część zbiorów biblioteki królewskieja dziś niezawodnie przyczynią się do rozjaśnienia dążeń tej epoki.

Zamek Królewski w ciągu wieków ulegał przeobrażkom; w tym stanie w jakim go dziś widzimy, poza zmianami wykonanymi za czasów rosyjskich, jest on jednak takim, jakim go król Stanisław August pozostawił: zbiorowe dzieło kilku epok i rezultat prac powołanych przez niego artystów, na którym swe piętno położył ostatni król.

Czy owo Stanisławowskie zdobnictwo na Zamku miało wpływ na dalszy rozwój naszej sztuki? Każde dzieło sztuki stanowi dorobek świata i jest dostępne dla wszystkich narodów, lecz stworzenie narodowej sztuki jest rezultatem pracy każdego narodu z osobna; naród się do tego przygotowuje i daje swój geniusz. Za Stanisława Augusta ówczesne społeczeństwo i król w początkach posługiwali się sztuką epoki Ludwika XVI, lecz byli to tylko mecenas sztuki, nie genjusze; sztuki nowej nie stworzono, cudzej nie miał czasu naród przetrwać, ogół nie złączył się z kierunkiem »Ludwików« importowanym z Francji, jakkolwiek więc praca artystów dała świetne wyniki, była nawet wielką kartą w dziejach sztuki — nie stanowi ona epoki sztuki narodowej w szerszym znaczeniu, nie wsiąkla w życie narodu, by przetrwana przez swoistą i artystyczną jego duszę, jak formy Odrodzenia, mogła stanowić jedną z gałęzi drzewa rodzimej sztuki polskiej. Dla tego ta epoka przejściowa

tak łatwo i prędko zesłała z widowni, ustępując wpływom neo-klasycyzmu znanego pod nazwą Empiriu i czasów Ks. Warszawskiego, podniecających dusze nadziejami odzyskania niepodległości. Nie mniej era Sta-

nisława Augusta była przygotowaniem do tej nowej epoki, nie mniej zaszczyt wprowadzenia tego nowego kierunku w sztuce na Zamku należy się królowi. *K. Skórewicz.*

KONIEC.

MATERJAŁY,

służące do poprzedniej pracy.

1. Maksymiljan Baruch. (Wyd. Polskie T-wa Krajoznawcze). Warszawa za Książąt Mazowieckich — Warszawa 1916.

2. Archiwum Ministerstwa Skarbu. a) »Akta i rachunki Izby Skarbowej«. b) *Consignatio Sacrae ac serenissimae ex mandato Regis in castris et curiis Ducatus Masoviae...* (rękopis fol. opr. str. od 479 do 592, pierwszych ksiąg brak).

3. Kalendarzyk historyczny 145 r.

4. *Plan des sièges et batailles qui ont eu lieu en Pologne pendant le XVII et XVIII siècle.* Par le comte Stanislas Plater. Posen 1828.

5. Tadeusz Korzon i K. Skórewicz. Co się działo i co się ma dziać w Czersku. (Wyd. T-wa Opieki Nad Zabytkami. Warszawa 1913).

6. Inwentarz Zamku Warszawskiego sporządzony w roku 1769. Podał do druku Kazimierz Marcinkowski. Przegląd Historyczny. Warszawa 1909—1910.

7. 1795. *Inventaire des Meubles du Château de Varsovie.* (Napis króla Stanisława Augusta na okładce. Rękopis. Str. 75. fol. nieopr.).

8. *Inventaire du Gardemeuble du Château de Varsovie fait en Mars 1795.* (Napis króla Stanisława Augusta na okładce).

9. Inwentarz Jego Królewsko-Xcey Mości.

Zamku Warszawskiego z zlecenia Prefektury Departamentu Warszawskiego przez niżej podpisanego Fiskała i Delegowanego członka Prefektury z przyłączeniem rysunków onego w kartach czterech SPISANY 1808 Roku. (w końcu podpisy: Stanisław Boray Statkowski Fiskał y Delegowany Członek Prefektury Departamentu Warszawskiego.

Karol Halman Burgrabia P. K. Ostatnia sto sześćdziesiąt ośm. Kozłowski. (rękopis, str. 168, fol. opr.).

10. Inwentarz mebli i innych różnych Effektów w Zamku Warszawskim Jego Kr. Xcey Mości znajdujących się z wyszczególnieniem przez Rubryki czyją który mebel lub Effekt jest własnością przez niżej podpisanego Fiskała członka Prefektury Departamentu Warszawskiego. (rękopis, str. 589. fol. opr.).

11. *Manuale di varii ornamenti...* Da Carlo Antonini Architetto, Incisore camerale di S. M. il Re di Polonia... Roma MDCCXC (z Biblioteki p. Feliksa Łopińskiego w Warszawie).

12. Odpisy z rachunków »do fabryki Zamku Kr. JMci i Rzeczypospolitej« otrzymane za pośrednictwem Dr. St. Tomkowicza. (Oryginały w Krakowie).

13. Rysunki i plany ze zbiorów ministra pełnomocnego p. Stanisława Patka w Warszawie.

14. Rysunki i plany z d. Biblioteki Króla Stanisława Augusta, obecnie znajdujące się w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

Rysunki i plany w pracowni Architektonicznej T. O. nad Z. P. i w pracowni b. Zarządu Gmachów Repr. Rzplitej wykonywali:

1. — H. Chmielewska
2. — I. Grabowski
3. — J. Idzikowski
4. — Lier
5. — Maszyński
6. — Łagowski arch.
7. — St. Netto
8. — J. Ogórkiewicz
9. — Rzewuska Stan.
10. — K. Sasaki arch.
11. — St. Stępkowski arch. †
12. — K. Tołłoczko arch.
13. — Zaleski †
14. — B. Zborowski arch.

NB. Na tablicach odnoszących się do Zamku król. liczby ujęte w nawias oznaczają porządek, w jakim je należy ułożyć.

ROZSTRZYgniĘCIE KONKURSU NA PROJEKT GMACHU MUZEUM NARODOWEGO.

Jak wiadomo, na prośbę magistratu st. m. Warszawy, Koło architektów rozpisало konkurs na projekt gmachu Muzeum narodowego w Warszawie. Na konkurs ten nadesłano 45 prac.

Do składu jury konkursowego wchodzili: prezydent miasta inż. Wł. Jabłoński, arch. Fr. Lilpop, dyrektor Muzeum płk. Br. Gembarzewski, wiceprezydent miasta p. Mieczysław Jankowski, pp.: Al. Raniecki, Alf. Gravier, Wł. Waloński, prof. Jan Lewiński i arch. Jarosław Wojciechowski.

Według warunków konkursu, miało być zakupionych sześć prac najlepszych po 1.500 zł. każda, jedna zaś z nich wyróżniona nagrodą dodatkową (premją) w sumie 1.500 zł., sąd konkursowy postanowił jednak nabyć 8 wyróżniających się prac, mianowicie nr.: 3, 7, 20, 24, 26, 28 i 35.

Z tych ośmiu projektów konkursowych pierwszą nagrodę przyznano pracy nr. 3.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy nr. 3 jest p. Marjan Nikodemowicz ze Lwowa. Z kolei autorami nabytych prac są: nr. 7 — p. Jan Bagiński ze Lwowa, nr. 20 i 21 — pp. Aleksander Goldberg i Hipolit Rutkowski z Warszawy, nr. 24 — arch. Bohdan Treter i Andrzej Tichy z Krakowa, nr. 26 — p. Jerzy Stachiewicz z Warszawy, nr. 28 — pp. Marcin Weinfeld i Jerzy Müller z Warszawy, oraz nr. 35 — pp. Bolesław Żurkowski, Jadwiga Dobrzyńska i Stefan Sienicki z Warszawy.

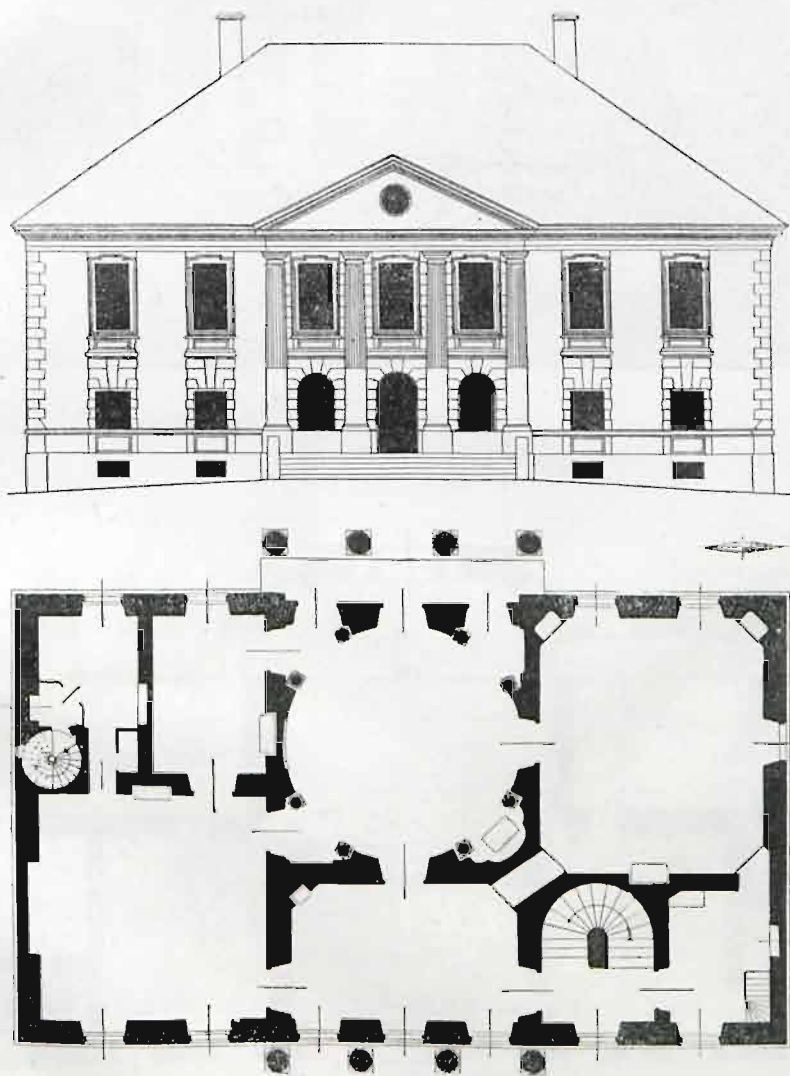
Wszystkie prace konkursowe wystawione będą wkrótce na widok publiczny w sali ratusza.

JAKÓB KUBICKI

1758—1833.

Równocześnie prawie z pracą K. Skórewicza o Zamku Warszawskim pojawiła się rozprawa Dra T. Szydłowskiego i arch. T. Stryjeńskiego p. t. O Pałacach wiejskich i dworach z epoki po Stanisławie Augustcie i o bu-

Bejskach (pinczowskie), Pławowicach (miechowskie), Witkowicach (rzeszowskie) Igołomji (miechowskie niedaleko Krakowa) i Nadzowie (miechowskie): nadto pracą tą ustalono znaczenie grupy artystów i rzemieślników,



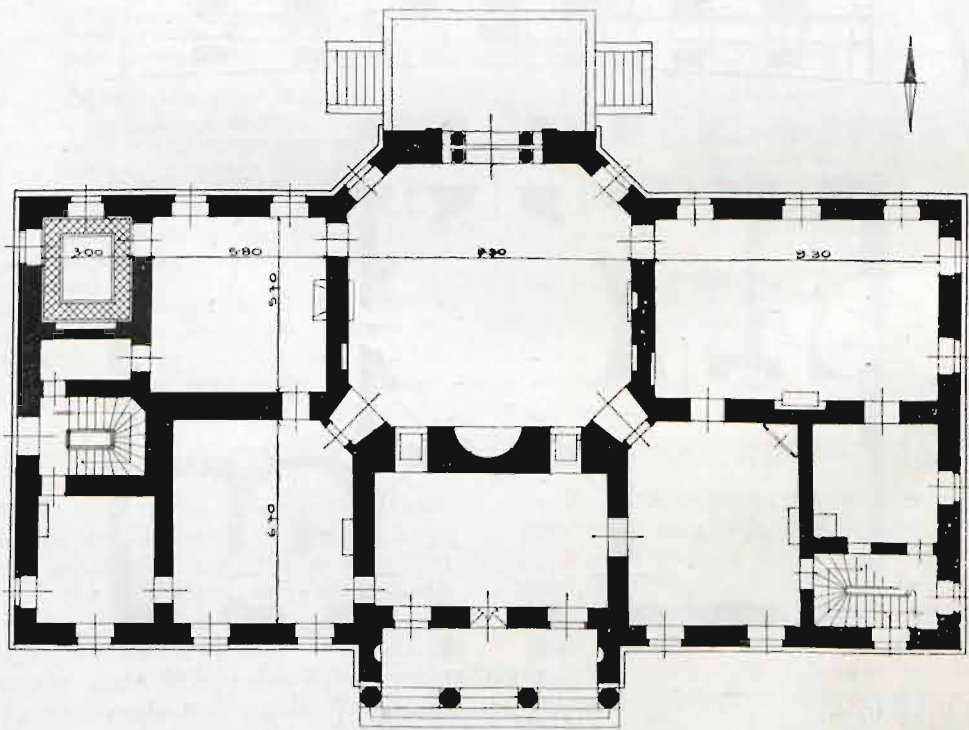
1:250.

Dwór w Pławowicach.

I. piętro.

downiczym król. Jakóbie Kubickim (Kraków 1925. Gebethner i Wolff). Jest to ważny przyczynek do wiadomości o działalności tego architekta, jakkolwiek w kilku punktach oparty tylko na stylowym pokrewieństwie opisanych pałaców i dworów wiejskich mianowicie pałaców w Białaczewie (opoczyńskie),

pracujących na dworze Stanisława Augusta, która po trzecim rozbiore rozprószona po całej Polsce rozniosła kult dla architektury swego czasu i zaniósła go do szlacheckiego dworu. Jednym z nich był Jakób Kubicki pracujący początkowo pod kierunkiem Merliniego na zamku warszawskim; w następ-



J. Kubicki.

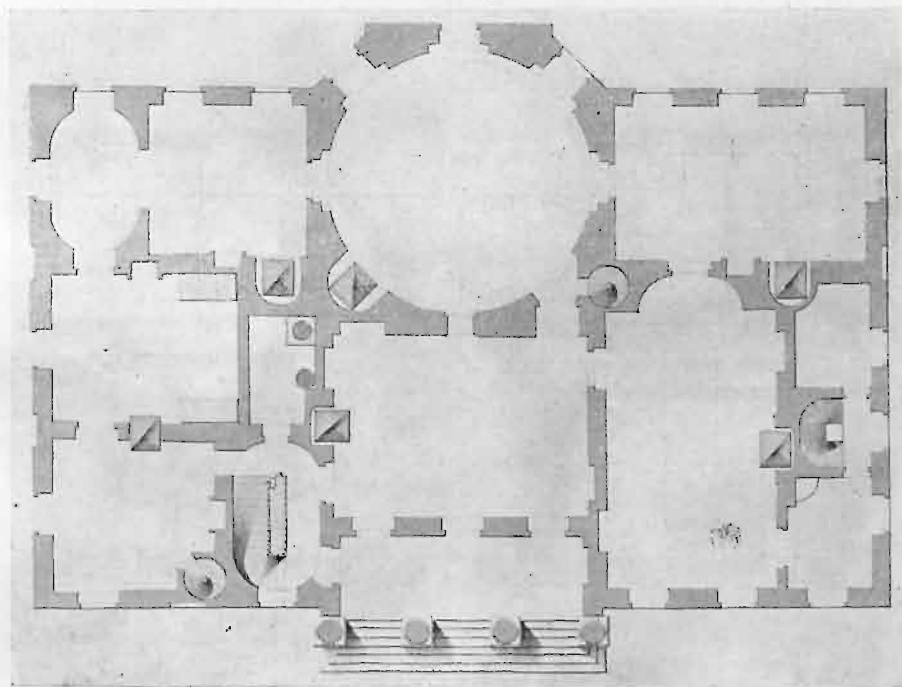
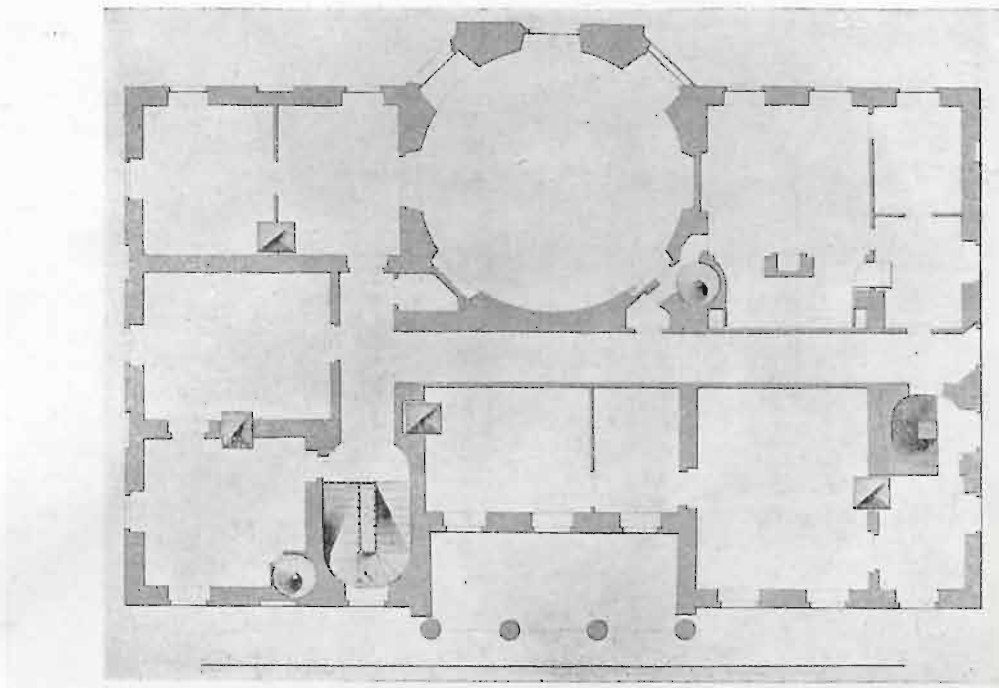
Dwór w Białaczewie.

Przyziemie.

1:250.

stwie już samodzielnie buduje on Belweder i zapewne inne domy o pałacowym pokroju, tak charakterystyczne dla Warszawy z tej epoki: dla króla opracowuje on projekt kościoła Opatrzności Bożej jako votum Kon-

stytucji 3 Maja; widocznie był on jednym z najwybitniejszych architektów króla, a czteroletni pobyt we Włoszech niezawodnie ustalił w nim świadomość celów i środków artystycznych. Działalność jego poza stolicą



1:250.

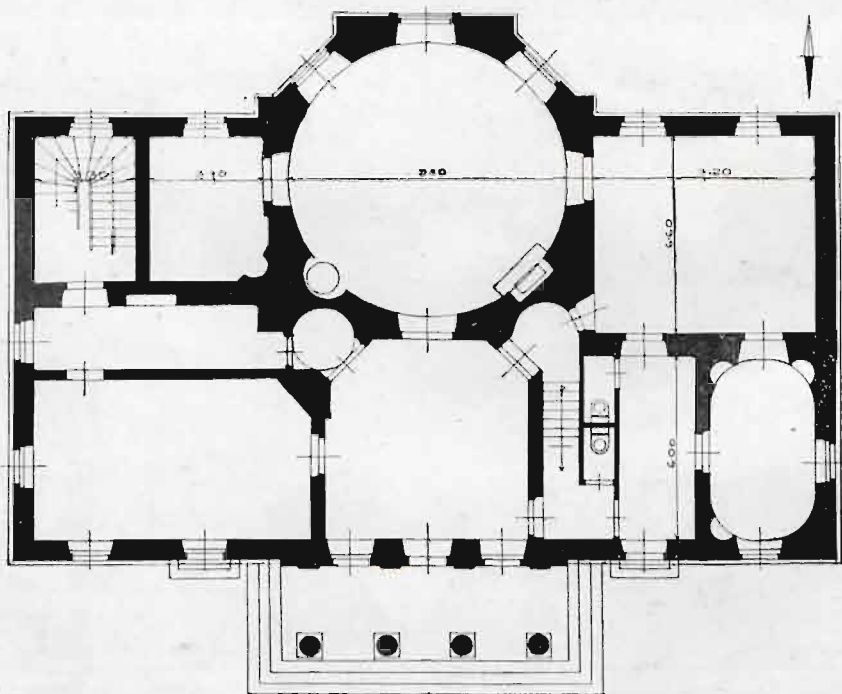
J. Kubicki.
Dwór w Bejscach.

Przyziemie.

pada na lata 1799—1805, w których prowadzi budowę dworów — pałaców, które są przedmiotem wspomnianej rozprawy.

Uprzejmości autorów zawdzięczamy możliwość podania kilku szczegółów tych budowli, z których na pierwszy rzut oka widać dalszy ciąg twórczości noszącej znamię epoki króla Stanisława Augusta. Rozprawę tą objaśnioną 40 rysunkami w tekście cechuje

gruntowność i ścisłość wyprowadzanych wniosków; polecamy ją też uwadze czytelników, którym przeszłość naszej sztuki jest drogą i tym, którzy pragną rozwinąć motywy architektoniczne tak niedalekiej przeszłości na naszej ziemi zastosowane i jakkolwiek obcego autoramentu owiane rodzimym wdziękiem dobrze się do naszego pejzażu dostosowują.



1:250.

J. Kubicki. (?)
Dwór w Igołomji.

Przyziemie.

OD REDAKCJI.

Z niniejszym zeszytem kończymy XIX. rocznik naszego pisma, które z rokiem przyszłym redagować będzie Dr Adolf Szyszko-Bohusz na czele Komitetów redakcyjnych powołanych z różnych Kół architektonicznych naszego kraju. O warunkach prenumeraty objaśni Szanownych Odbiorców prospekt, który ukaże się w styczniu b. r.

Naczelny redaktor: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Komitety redakcyjne: w Krakowie: W. KRZYŻANOWSKI, F. MACZYŃSKI, T. STRYJEŃSKI, A. SZYSZKO-BOHUSZ i L. WOJTYCZKO; we Lwowie: J. BAGIEŃSKI, Z. HARLAND, W. MINKIEWICZ, M. OSIŃSKI i T. WRÓBEL; w Warszawie: J. BEILL i A. DICKSTEIN.

Wydawca i redaktor: Władysław Ekielski. W Krakowie w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem J. Filipowskiego.